

Sygn. akt IV Ka 672/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marcelina Żoch

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r.

sprawy **B. K.**

syna S. i A. z domu G.

urodzonego (...) w G.

obwinionego za czyn z art. 10 ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 3d ustawy z dnia 28 listopada 2005

roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz z art. 72 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 24 sierpnia 2017 r. sygnatura akt II W 1041/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł i wymierza 80 (osiemdziesiąt) zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 672/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2017r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II W 1041/16, uznał B. K. za winnego tego, że:

I. w okresie co najmniej od 22.02.2016r. do dnia 29.05.2016r. w W. będąc właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) obręb (...)S., położonej przy ulicy (...) nie dopełnił obowiązku jej uprzątnięcia z zalegających odpadów komunalnych w postaci papierów, szkła, opakowań plastikowych oraz eternitu, to jest wykroczenia z art.10 ust.2 w zw. z art. 5 ust.3b ustawy z dnia 28.11.2005 r. o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach (Dz.U.2013.1399),

II. w tym samym czasie i miejscu nie zabezpieczył miejsc niebezpiecznych dla zdrowia lub życia człowieka w postaci między innymi studzienek betonowych o głębokości około 2 m, wyrastających elementów konstrukcyjnych budowli, to jest wykroczenia z art.72 kw,

i za czyny te na podstawie art.72 kw w zw. z art.,. 9§1 kw wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 800 (osiemset) złotych.

Nadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz odstąpił od wymierzenia opłaty.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się obwiniony, który w osobistej apelacji wniósł o uniewinnienie go od zarzutu popełnienia przypisanych mu wykroczeń, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku. Uzasadniając swoje stanowisko, skarżący drobiazgowo przeanalizował poszczególne notatki sporządzone przez Straż Miejską i wskazał, że nie udowodniono mu, że w okresie objętym zarzutem, to na jego posesji wykonane zostały zdjęcia, Straż Miejska nie przedstawiła oryginałów i nośników, na których przechowywane były zdjęcia, a jedynym dowodem są zdjęcia wykonane przez mieszkańca tej okolicy P. D. z grudnia 2015r. i nie wiadomo czyjej posesji dotyczą.

Skarżący zarzucił, że sąd orzekający zaniechał przeprowadzenia wizji lokalnej, by stwierdzić, że z daleka nie można było wykonać zdjęć. Zanegował wymianę sprzętu komputerowego Straży Miejskiej, domagając się okazania na tę okoliczność faktur zakupu, zarzucił, że sąd I instancji błędnie odczytał maila p. P. D. odnośnie miejsca, które fotografował. Nadto wskazał, że jego teren uprzętał pan J. S., a zdjęcia terenu pokrytego papierem i folią to nie jest jego posesja.

#### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew bowiem zarzutom skarżącego sąd rejonowy postępowanie w sprawie przeprowadził w sposób prawidłowy i to zarówno w zakresie postępowanie dowodowego, jak i przestrzegania gwarancji procesowych uczestników tego postępowania, zwłaszcza zaś obwinionego.

Wskazać należy, że obwiniony był zawiadamiany o każdym terminie rozprawy, nadto był obecny na rozprawie w dniu 09.05.2017r. i kiedy to sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy – 25.05.2017r. (k. 184v), który na wniosek obwinionego został zmieniony (k. 198) i sąd wyznaczył kolejny termin – 08.06.2017r., na który B. K. nie stawił się, brak było potwierdzenia odbioru wezwania, co skutkowało koniecznością ustalenia kolejnego terminu – 24.08.2017r. (k.200). Także w tym terminie obwiniony nie stawił się w sądzie, wnosząc o odroczenie rozprawy z uwagi na posiedzenie Rady Gminy M., w której zamierzał uczestniczyć. Sąd nie uwzględnił tego wniosku i przeprowadził rozprawę pod nieobecność B. K..

Sąd odwoławczy podziela pogląd sądu orzekającego, że nieobecność obwinionego była nieusprawiedliwiona i nie było przeszkód by zakończyć postępowanie sądowe, co wskazał sąd w uzasadnieniu swego postanowienia.

Także twierdzenia B. K. odnośnie nieprawidłowości związanych z doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej są chybione. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z brzmieniem art. 106 § 1 i 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia udział stron w rozprawie odwoławczej nie jest obowiązkowy, ich niestawiennictwo nie tamuje rozpoznania sprawy, a doręczenie zawiadomień odbywają na się zasadach ogólnych określonych w Kodeksie postępowania karnego, o ile przepisy Kpsow nie stanowią inaczej. W przypadku doręczeń przepis art. 38 §1 Kpsow odsyła wprost od art. 133 K.p.k., który stanowi, że jeżeli pisma przesłanego za pośrednictwem operatora pocztowego nie można doręczyć adresatowi bezpośrednio, pozostawia się je w najbliższej placówce pocztowej tego operatora i wówczas adresat winien je odebrać w ciągu 7 dni. Czynność tę powtarza się (art. 133§2 k.p.k.). W niniejszej sprawie obwiniony był zawiadamiany właśnie za pośrednictwem operatora pocztowego, który dwukrotnie podejmował próby doręczenia przesyłki, pozostawiając awizo w skrzynce adresata. Kiedy uwzględni się, że drugie awizo pozostawiono 21.11.2017r. (k. 245), a termin rozprawy wyznaczony był na dzień 29.11.2017r., to 7 dzień, w ciągu którego obwiniony mógł odebrać przesyłkę upłynął 28.11.2017r. Nie było zatem żadnych powodów dla których taki sposób doręczenia nie mógłby być uznany za skuteczny. To, że B. K. ma inny system odbioru przesyłek, w tym przypadku nie ma znaczenia dla oceny prawidłowości dokonania tej czynności zgodnie z regulacjami ustawowymi.

Odnosząc się natomiast do materiału dowodowego, który zgromadził sąd I instancji, to także w ocenie sądu odwoławczego jest on kompletny i pozwala na dokonanie jednoznacznych ustaleń w sprawie. Tym samym uznanie, że B. K. jest sprawcą przypisanych mu wykroczeń, a dotyczących zaniechania utrzymania czystości terenu, który stanowi jego własność, tj. usuwania zalegających śmieci – odpadów komunalnych, jak też niezabezpieczenia miejsc niebezpiecznych – studzienek i elementów konstrukcyjnych budowli, było w pełni uprawnione.

Obwiniony, zarówno w toku procesu, jak w apelacji, wiele uwagi poświęcił analizie notatek urzędowych oraz komputerom Straży Miejskiej w W., jak też działaniom P. D., który zawiadomił Straż Miejską w grudniu 2015r. o odpadach komunalnych zalegających na terenie dzielnicy P. w W., domagając się podjęcia stosowanych kroków, by teren ten oczyścić (k. 79). W żadnym natomiast momencie nie odniósł się do istoty sprawy, tj. zainicjowanego przez P. D. postępowania Straży Miejskiej w W. w celu wyegzekwowania wykonania przez niego, jako właściciela terenu, obowiązku uprzątnięcia śmieci i właściwego zabezpieczenia terenu. Zarzut, że materiał dowodowy jest niekompletny, bo sąd nie przeprowadził „wizji lokalnej” jest bezpodstawny, wskazać bowiem należy, że P. D. wykonał zdjęcia terenu należącego do obwinionego w maju 2017r., czyli w trakcie trwania procesu, co skutkowało nader energicznym protestem ze strony B. K., ponieważ zdjęcia ponownie ujawniały zalegające odpady komunalne, czyli stan nie różniący się od tego, który jest widoczny na zdjęciach stanowiących materiał dowodowy w sprawie. Czemu zatem miałyby służyć owa „wizja”, trudno dociec.

Kiedy zatem uwzględni się, że po otrzymaniu od P. D. informacji o odpadach komunalnych znajdujących się m.in. na działce należącej do obwinionego, funkcjonariusze Straży Miejskiej udali się na ten teren i potwierdzili stan opisany przez zawiadamiającego (takie sformułowanie zawarte jest wprost w notatce), wysłane zostało pierwsze pismo do B. K. wzywające go do uprzątnięcia posesji, to nie sposób uznać, że były to bezzasadne, czy też szykanujące działania. Zastane nieprawidłowości w uprzątnięciu i dozorowaniu nieruchomości potwierdza zarówno notatka z 15.12.2015r. (k. 84), jak też pismo wysłane do obwinionego z dnia 21.12.2015r., w którym wezwano go do pilnego uporządkowania terenu (k. 85). Dotarło ono do adresata, co potwierdził własnoręcznie (k. 87).

Niemniej zamiast podjąć kroki w celu czy to wyjaśnienia sytuacji (jeśli było wszystko w porządku), czy też uporządkowania terenu, B. K. zażądał zdjęć od Straży Miejskiej, nadto zainteresowany był jedynie tym kiedy stan taki został stwierdzony i którędy funkcjonariusze weszli na jego posesję.

Także kolejne pismo wzywające do uprzątnięcia terenu z 22.02.2016r. pozostało bez echa (k. 96). Tę korespondencję należy powiązać z treścią notatek sporządzonych przez strażników miejskich, w tym z dnia 21.12.2016r. (k. 98), w której interweniujący wprost wskazał, że „od czasu przeprowadzenia czynności służbowych w okresie wiosennym do dnia 21.12.2016r. brak jest widocznych efektów jakiegokolwiek działalności właściciela terenu w kierunku uporządkowania terenu”.

Kiedy te działania, ułożone chronologicznie, przeanalizuje się, to wyprowadzić można jeden wniosek – obwiniony w okresie objętym zarzutem nie podjął żadnych czynności w celu uporządkowania posesji i właściwego jej zabezpieczenia. Jedyne działania, jakie podjął, wiązały się z wymianą korespondencji ze Strażą Miejską w W.. Istotne przy tym jest to, że w żadnym momencie B. K. nie kwestionował stanu nieruchomości (braku zabezpieczeń i zalegania odpadów komunalnych). Także przed sądem okoliczności tych nie negował, wskazując choćby na sąsiednie tereny, skąd miały pochodzić, np. papiery ze skupu makulatury. Z wyjaśnień, które złożył wynika, że o zalegających śmieciach był informowany przez pracownika, niemniej w żadnym razie nie wskazywał, by podejmował działania w celu uporządkowania terenu. To, że zatrudnia kogoś do sprawowania dozoru nad posesją, nie jest równoznaczne z tym, że jako właściciel nieruchomości nie podlega regulacjom Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tj. jej art. 5 ust. 3b, który wprost nakłada obowiązek pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami ustawy i przepisami odrębnymi.

To, czy każdy odpad komunalny został sfotografowany przez interweniujących, nie zmienia postaci rzeczy. Nie ma bowiem racjonalnych powodów, by uznać że M. M. czy Z. R. – funkcjonariusze Straży Miejskiej nie weryfikowali informacji P. D. oraz by, mimo braku podstaw, tj. nie stwierdzenia odpadów komunalnych czy braku

niezabezpieczonych studzienek i elementów konstrukcyjnych, informowali przełożonych o konieczności podjęcia działań w celu wezwania właściciela terenu do jego uprzątnięcia.

Sąd I instancji, co wynika z nagrań rozpraw, okazywał np. M. M. (rozprawa z 27.04.2017r.) zdjęcia załączone do akt sprawy i na tej podstawie w obecności obwinionego ustalono, że konkretne zdjęcia pochodzą właśnie z terenu należącego do B. K..

Nie można zgodzić się linią obrony obwinionego, że dowodem mogą być tylko zdjęcia czy nagrania np. monitoringu wraz z ich nośnikami, zaś relacje osób, które były na danym terenie i przedstawiły to, co widziały (dokumentując swe czynności w stosowny sposób – notatki dla przełożonych), nie stanowią dowodu, na podstawie którego można dokonać ustaleń faktycznych.

To, czy Straż Miejska w W. nadal dysponuje zdjęciami wykonanymi w trakcie kontroli terenu należącego do obwinionego, czy też nie i co jest tego powodem, nie ma istotnego znaczenia dla prawidłowej oceny stanu faktycznego. Kontroli dokonywali funkcjonariusze i to ich w charakterze świadków sąd orzekający przesłuchał. Słusznie uznał bowiem sąd a quo, że zeznania przeprowadzających kontrolę funkcjonariuszy Straży Miejskiej w powiązaniu z treścią notatek i pism kierowanych do obwinionego, pozwalają na uznanie, że w okresie do 22.02.2016r. do 29.05.2016r. na terenie jego posesji zalegały odpady komunalne, a studzienki i elementy konstrukcyjne budowali nie były właściwie zabezpieczone. Nie ma przy tym racjonalnych powodów, by odmówić wiary strażnikom, że zdjęcia na posesji obwinionego wykonali w czasie, o którym zeznawali i który został objęty zarzutem, tym bardziej, że wydruki zdjęć zostały dołączone, okazane świadkom, którzy odnosili się do tego dowodu.

Obwiniony, próbując zdyskredytować wartość dowodową zarówno zeznań świadków, jak i zdjęć, nie potrafił racjonalnie uzasadnić powodu, dla którego miałby być pomówiony i obarczony odpowiedzialnością za nieuprzątnięcie śmieci, których na jego terenie wówczas nie było.

Zamienne przy tym są także zeznania P. D., który ujawnił i poinformował o sytuacji Straż Miejską i który w maju 2017r. przedłożył kolejne zdjęcia w sądzie orzekającym tego samego terenu, na którym nadal zalegają odpady komunalne. Także Z. R. zeznawał, że jedyna różnica, którą dostrzegł w związku z toczącym się procesem, to pojawienie się nowych tabliczek informujących o zagrożeniu w miejsce starych, zniszczonych (przesłuchanie 17.11.2016r.).

Z tych też względów, w ocenie sądu odwoławczego, ustalenie sądu orzekającego, że na terenie posesji B. K. znajdowały się odpady komunalne i elementy zagrażające zdrowiu i życiu innych osób, które weszłyby na ten teren, jest jedynie słuszne. Wynika bowiem z rzetelnie i wszechstronnie przeprowadzonej analizy poszczególnych dowodów i z tą ich oceną sąd odwoławczy w pełni się zgadza. Oceny tego stanu nie zmienia przedłożona przez obwinionego korespondencja z Urzędem Miejskim w W., a dotycząca jego wniosku o przejęcie tego terenu przez miasto, ani wnioski o usunięcie odpadów zawierających azbest ramach programu usuwania odpadów zawierających azbest z terenu miasta W., którą to prowadził obwiniony w lutym 2016r. bez widocznych efektów. Nadal bowiem to on jest właścicielem i to na nim ciąży obowiązek właściwego zabezpieczenia terenu i dbałości o porządek na tym terenie.

Z tych też względów zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

Z uwagi zaś na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 636§1 k.p.k., kosztami tego postępowania obciążono apelującego, w tym na podstawie art. 8 Ustawy o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 tej ustawy wymierzono opłatę w kwocie 80 złotych.